

MAREK JANIAK ANDRZEJ ŚWIETLIK ADAM RZEPECKI

KLASYCY
SŁAWEK BIT
ANDRZEJ KWIETNIEWSKI ANDRZEJ WIELOGÓRSKI

ABSURDU

ŁÓDŹ KALISKA

LOGTV FILMS POLSKA ORAZ KANTOR SZTUKI PRZEDSTAWIA ŁÓDŹ KALISKA. KLASYCY ABSURDU

WYSTĘPIŁA ŁÓDŹ KALISKA, PRODUKENT BARBARA GRÜNBERG, ANIMACJA KAT GARSTKA, MONTAŻ CEZARY KOWALCZUK, SCENARIUSZ SŁAWOMIR GRÜNBERG,

MUZYKA WOJCIECH LEMAŃSKI, ZDJĘCIA SŁAWOMIR GRÜNBERG, PRODUKCJA LOGTV FILMS POLSKA, KOPRODUKCJA MAX WELT ENTERTAINMENT, EC1 ŁÓDŹ - MIASTO KULTURY, KANTOR SZTUKI, LOGTV LTD.

REŻYSERIA SŁAWOMIR GRÜNBERG



ŁÓDŹ KALISKA KLASYCY ABSURDU

Film dokumentalny
Stawomira Grünberga

Według scenariusza
Stawomira Grünberga

Czas trwania: 90 minut

Produkcja: Polska/USA, 2023

Producent:

Fundacja LOGTV Films Polska
w koprodukcji z MAX WELT ENTERTAINMENT,
EC1 Łódź – Miasto Kultury,
oraz z Kantor Sztuki i LOGTV, Ltd.



SYNOPSIS

ŁÓDŹ KALISKA, BOSCH WEDEŁUG ŁODZI KALISKIEJ, 1996



Film dokumentalny „Łódź Kaliska. Klasycy absurdu” przedstawia zbiorowy portret jednej z najwybitniejszych grup artystycznych – Łódź Kaliska, działającej w Polsce nieprzerwanie od 44 lat.

Całość opiera się na aktualnych zdjęciach oraz na materiałach archiwalnych z udziałem artystów Łodzi Kaliskiej oraz osób bezpośrednio lub pośrednio związanych z ich życiem zawodowym oraz osobistym. Osią całego filmu są niezwykle bogate archiwalia, zarówno fotograficzne, jak i filmowe z 44-letniej działalności Łodzi Kaliskiej, dopełnione współcześnie zrobionymi wywiadami z członkami grupy oraz fragmentami aktualnie realizowanych działań artystycznych grupy.

Film „Łódź Kaliska. Klasycy absurdu” to także podróż po niezwykłym i jakże bogatym krajobrazie życia artystycznego Polski, poczynając od lat 70., a skończywszy na latach współczesnych. Bohaterami filmu są twórcy i członkowie Łodzi Kaliskiej, nieustannie pełni energii, światowej rangi artyści, którzy – pomimo różnych zawirowań w historii kraju – pozostali wierni i konsekwentni sztuce, którą z takim sukcesem uprawiają. Dzięki temu filmowi widz ma możliwość przyjrzenia się bohaterom filmu, artystom Łodzi Kaliskiej, w różnych sytuacjach i to nie tylko zawodowych, ale także życiowych. Dla reżysera jest to film po części

o przyjaciółtach, z którymi od lat 70. łączy go pasja do fotografii, sztuki oraz swoiste poczucie humoru i wzajemne zaufanie.

Jest to film pigułka, który bez wątpienia przyczyni się do lepszego poznania działań artystycznych Łodzi Kaliskiej, a także rozpoczęcia u każdego widza rozważań na temat kondycji sztuki jako takiej i jej wpływu na kształtowanie człowieka i jego osobowości. Nie jest to jednocześnie tzw. „laurka filmowa dla Łodzi Kaliskiej”, ale film, gdzie w samych wypowiedziach bohaterów filmu lub osób z jego otoczenia opowiedziana została ich historia w sposób otwarty, szczerzy i bez cenzury. Widz ma również okazję poznać opinie o sztuce tworzonej przez Łódź Kaliską, wypowiedziane przez wybitnych znawców historii sztuki, takich jak np. dr hab. Anda Rottenberg, prof. Maria Poprzęcka czy prof. dr hab. Ewa Nowina-Sroczyńska. Szczególny nacisk kładziony jest na wykorzystanie materiałów archiwalnych do tej pory nigdy wcześniej niepokazywanych. Kreatywna animacja stanowiąca artystyczny łącznik powyższych elementów filmu stanowi bardzo istotny element koncepcji filmu oraz wnosi do niego dodatkowe elementy humoru i refleksji. Wyjątkowa muzyka dopełnia treści filmu.





ŁÓDŹ KALISKA

MAREK JANIAK ANDRZEJ ŚWIETLIK SŁAWEK BIT ANDRZEJ WIELOGÓRSKI ADAM RZEPECKI

Kaliszan zawsze kręcił bunt przeciw spotecznej drzemce i uśpionej energii. Prócz klawej zabawy najważniejszym celem grupy, (...) było utrwalenie przekonania o patologicznym charakterze promowanej kultury. Niezależnie od stosowanych technik artystycznego wyrazu zawsze „działali obok systemu i żyli poniekąd wbrew systemowi, a ich postawy życiowe wiązały się z nieustannym pokazywaniem figi z makiem komunie i zmuszaniem wszystkich wokół do samodzielnego i krytycznego myślenia. Zamiast „przeistnieć” w szarych otchłaniach marnych czasów, przyjęli „formułę wyjścia”, przekraczania granic oficjalnego świata. Przekształcali zastaną kulturę na własny użytek, budując sobie prywatną rzeczywistość dowodząc, że kolektywne poruszenia wyobraźni mogą być podstawą integracji zarówno „za komuny”, w demokracji, jak i w „wątpliwej demokracji”. W epoce wszechobecnego „hejtu”, podobnie jak od czterdziestu lat kaliscy, „szukam racji w paranoi”. (...) Wspólnota śmiechu to rzecz jasna sposób funkcjonowania „dla ludzi inteligentnych, umięjących znaleźć własną metodę, nie potrzebujących recept, pomocy czy narzędzi, czyli gotowego algorytmu na obcowanie ze sztuką, a może i życiem”. Jest tak, ponieważ komizm nie jest wyłącznie kategorią estetyczną, lecz ma wymiar

światopoglądowy, aksjologiczny i psychologiczny (...) Śmiech jest eksplozją „nadmiaru istnienia”, powoduje wstrząs ciała i ekstazę towarzyszącą najprzyjemniejszym momentom życia. Przy okazji pozwala na pogłębienie świadomości własnych procesów psychicznych, uzgadnianie niejednoznaczności w naturze percypowanych obiektów, krzyżowanie sprzecznych sądów, odnajdywanie alternatywnych znaczeń i w efekcie radzenie sobie z wieloma mało śmiesznymi aspektami ludzkiej natury. Dzięki wspólnocie śmiechu możliwy staje się słodki dystans do rzeczywistości. (...) Sztuką jest żyć długo, pięknie i szczęśliwie. Te długie czasy, w trakcie których Łódź Kaliska kombinowała, jak ze sztuki zrobić walutę, za którą komórki żywych organizmów wymieniają energię – to dobre czasy. Wszystkich, którzy przez lata im zazdrościli i nadal zazdroszczą, uspokajam, że kaliski młyn jest momentami również nieco nostalgiczny. Jest to jednak odmiana nostalgii z „Wielkiego Piękną”. Ta rozkładająca na łopatki szczerłość, z jaką zapytany o to, czemu nie napisał kolejnej książki, bohater filmu odpowiada bez żenady: – Za często wychodziłem nocą.

Ada Florentyna Pawlak

„Dobre czasy”, *Parada Wieszców*, PGS Sopot, 2017



EKSPLIKACJA REŻYSCY



ŁÓDŹ KALISKA, NABÓR DO FILMU; 1995

Scenariusz mojego filmu dokumentalnego opiera się na aktualnych zdjęciach oraz na materiałach archiwalnych z udziałem głównych bohaterów filmu, członków grupy artystycznej Łódź Kaliska oraz osób bezpośrednio lub pośrednio związanych z działalnością tej grupy.

Osią tego filmu są filmowane kilkakrotnie zarówno w przestrzeni łódzkich kawiarni jak i wirtualnie tzw. zebrania grupy – czyli osobliwe rozmyślenia zarówno o sztuce w ogóle, jak i o konkretnych planach na najbliższe tygodnie czy miesiące. Zebrania Łodzi Kaliskiej to swoista lekcja sztuki, podczas której członkowie tej grupy artystycznej zabierają nas do świata, który jest im bliski. Jest to świat, którym chcą się podzielić z odbiorcami i wielbicielami tworzywa, w którym „rzeźbią”, umiejętnie przeplatanego z rzeczywistością zarówno ekonomiczną i polityczną miasta Łodzi i kraju, w którym tworzą i w którym tak konsekwentnie realizują się przez ostatnie 44 lata.

Film, który proponuję, to podróż po niezwykłym i jakże bogatym życiu piątki artystów, członków

tworzących od dziesiątek lat grupę artystyczną Łódź Kaliska. Widz będzie miał szansę zobaczenia bohaterów filmu w różnych sytuacjach i to nie tylko zawodowych, ale także i życiowych. Działalność tej pełnej energii, europejskiej rangi utalentowanej grupy artystycznej nie jest pozbawiona kontrowersji czy konfliktów z przedstawicielami władzy czy też z krytykami sztuki, z których to konfliktów – jak do tej pory – wychodziła zwycięsko.

Jestem przekonany, że film „Łódź Kaliska. Klasycy absurdu” bez trudu znajdzie widza i zainteresuje przedstawicieli każdej generacji i to nie tylko tych, którzy interesują się sztuką: ludzi średniego i starszego pokolenia oraz młodych.

Chciałbym, żeby proponowany film nie został widzom obojętnym.

Adresuję ten film zarówno do tych widzów, dla których Łódź Kaliska jest mało rozpoznawalną grupą artystyczną, jak również do tych, którzy – jak ja – znają ich wyjątkową twórczość, a teraz będą mogli uzupełnić ten wizerunek o obraz filmowy, skupiający się na ich wrażliwości, bystrym obserwowaniu

rzeczywistości, na którą reagują często kontrowersyjną ripostą.

Wierzę, że film zainteresuje zarówno Polaków, jak i widzów poza granicami Polski, ponieważ Łódź Kaliska – dzięki swoim wystawom, happeningom i nagrodom – jest grupą artystów światowego formatu. Świadomość, że film posiada tak ogromną siłę i potrafi „zmienić świat”, jest jednym z najważniejszych powodów, dla których praca nad filmem dokumentalnym jest dla mnie ekscytującym i wartym poświęcenia zajęciem. Filmy, których realizowania się podejmuję, są niekiedy trudne, a tematy drażliwe i kontrowersyjne i niejednoznaczne. Dobrze, jeśli są niepokojące, gdyż wierzę w niepokój, który buduje i który zapobiega konfliktom. Mam nadzieję, że „Łódź Kaliska. Klasycy absurdu” będzie filmem, który przyczyni się do rozpoczęcia u każdego widza rozważań na temat kondycji człowieka w świecie, tego, co w życiu ważne i co nas kształtuje.

Filmowanie to też wielka przygoda i to, co jest najbardziej pasjonujące w pracy dokumentalisty, to jest nieoczekiwane znalezisko. Od początku pracy nad tym filmem byłem przekonany, że przy pomocy kamery odkryję niezwykle interesujące i do tej pory nieznanne historie związane z życiem bohaterów filmu. Widz oceni, czy mi się udało.

Na pewno film ten nie będzie tzw. „laurką dla znanych artystów”, ale esejem filmowym, gdzie w samych wypowiedziach członków grupy Łódź Kaliska lub osób z jej otoczenia opowiadamy historie jej życia w sposób otwarty, szczerzy i bez cenzury. Jestem przekonany, że film „Łódź Kaliska. Klasycy absurdu” stanie się ważnym filmem zarówno o sztuce, jak i odważnych,

niezwykle pracowitych i często bezkompromisowych artystach.

Film jest po części oparty na scenach kręconych metodą „direct cinema”, formalnych wywiadach oraz na wybranych archiwalnych materiałach filmowych i fotograficznych, dostępnych w archiwach filmowych i zbiorach prywatnych na całym świecie. Istotnym elementem filmu jest kreatywna animacja, którą z takim powodzeniem wykorzystałem w kilku moich ostatnich filmach, takich jak: „Martwa natura” czy „Karski i władcy ludzkości”. Największym wizualnym wyzwaniem przy pracy nad tym filmem było połączenie prac Łodzi Kaliskiej z pracami animatorów w ten sposób, żeby kreatywna animacja nie konkurowała z pracami ŁK, żeby była im podporządkowana i je w sposób twórczy uzupełniała. Jest to temat bardzo spójny z moją rozprawą doktorską „ANIMOWANY DOKUMENT, CZYLI EFEKTYWNE FORMY ŁAMANIA REGUŁ W FILMIE DOKUMENTALNYM”, którą obroniłem w czerwcu 2019 r. w łódzkiej szkole filmowej oraz z książką o tym samym tytule, której premiera odbyła się w styczniu 2023 w Muzeum Kinematografii w Łodzi. Fotografie i video włączone do filmu zostały bardzo dokładnie wybrane spośród źródeł archiwalnych, ale także prywatnych zbiorów Łodzi Kaliskiej. W filmie „Łódź Kaliska. Klasycy absurdu” znalazły się także fragmenty mojego filmu „Płonący facet”, który wyprodukowałem w 2006 roku z członkami Łodzi Kaliskiej na pustyni w stanie Nevada. Szczególny nacisk położyłem na wykorzystanie materiałów archiwalnych do tej pory nigdy wcześniej niepokazywanych.

Stawomir Grünberg



ŁÓDŹ KALISKA, ŚLEPCY; 1998

GRÜNBERG



SŁAWOMIR

Stawomir Grünberg to wielokrotnie nagradzany reżyser, producent i operator filmów dokumentalnych. Jako absolwent wydziału reżyserii łódzkiej szkoły filmowej, wyemigrował do USA w 1981 roku i od tego czasu wyreżyserował i wyprodukował ponad 50 filmów dokumentalnych o tematyce społecznej, ekologicznej i problemach niepełnosprawności. Wielokrotnie nagradzany na międzynarodowych festiwalach, zdobywca prestiżowej nagrody Emmy za film „Modlitwa szkolna” oraz laureat nagrody Fundacji Guggenheim i Soros Justice Media. Stawomir Grünberg wygrał również konkurs im. Jana Karskiego, który nagradza filmy dokumentalne wykazujące się „odwagą moralną”, nagrodę DreamCatcher Award za poświęcenie i zaangażowanie w tworzenie filmów dokumentalnych oraz jest laureatem prestiżowego Złotego Glana. Filmy Stawomira Grünberga zdobyły wiele prestiżowych międzynarodowych nagród a dwa, do których był twórcą zdjęć, uzyskały nominację do Oscara: „Legacy” i „Sister Rose’s Passion”.

W czerwcu 2019 Stawomir Grünberg obronił tytuł doktora nauk sztuki filmowej w łódzkiej szkole filmowej nt. „Animowany dokument, czyli efektywne formy łamania reguł w filmie dokumentalnym”.

Stawomir Grünberg jest też bohaterem dwóch filmów dokumentalnych, zrealizowanych przez TVP: „Opowieści filmowe Stawka Grünberga” w reż. Krzysztofa Tusiewiczza oraz „Na początku było Hillside Avenue” w reż. Krzysztofa Piotrowskiego a także książki biograficznej „Stawomir Grünberg – człowiek z kamerą” autorstwa Barbary Grünberg.

Rozbudowane BIO i pełna filmografia wraz ze zwiastunami filmów i ich opisami znajduje się na stronie www.logtv.com

GRÜNBERG



BARBARA

Barbara Grünberg, Fundacja LOGTV Films Polska – z wykształcenia polonistka, menedżer kultury i coach biznesu. Pochodzi z Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie pracowała jako nauczyciel i dyrektor Miejskiego Centrum Kultury. Od grudnia 2019 roku mieszka w Meksyku i zajmuje się produkcją filmową, dystrybucją filmów i organizacją pokazów filmowych na całym świecie.

Ostatnie wyprodukowane przez nią filmy to: „Martwa natura”, który stał się wielkim sukcesem kinowym w Stanach Zjednoczonych, oraz „Ja, Kaya – dziotcha ze Śląska” i „A może byśmy tak... wpadli na dzień do Tomaszowa”.

Lubi spędzać czas wolny na pisaniu, między innymi jest autorką książki „Stawomir Grünberg – człowiek z kamerą”.

LOGTV Films Polska

Śmiało można nazwać młodszą polską siostrą amerykańskiej organizacji LOGTV, Ltd., działającej w Stanach od 1999 roku. Zgodnie z celami zawartymi w Statucie – Fundacja LOGTV Films Polska specjalizuje się w produkcji filmowej, dystrybucji filmów dokumentalnych, angażuje się także w międzynarodowe koprodukcje. Zdobywa granty na promocję polskich filmów zagranicą (2018, 2020), dotacje z regionalnych funduszy, np. z Łódzkiego Funduszu Filmowego na produkcję „Martwej natury” (2018) oraz na produkcję filmu „Łódź Kaliska. Klasycy absurdu” (2021) czy ze Śląskiego Funduszu Filmowego na produkcję filmu dokumentalnego „Ja, Kaya – dziotcha ze Śląska” (2019). Aktualnie trwa także produkcja „Hidden Heritage: A Jewish Awakening in Krakow”.

Istotnym celem Fundacji są również szeroko rozumiane działania w obszarze edukacji filmowej, realizowane poprzez organizację wykładów i warsztatów.

Fundacja dużą wagę przywiązuje do promocji polskich filmów dokumentalnych za granicą. Więcej na stronie: www.logtv.com/polska

PRODUCENT



FRANASIK



Lodzermensch (niem. lodzer – łódzki, Mensch – człowiek)



JACEK

MAX WELT ENTERTAINMENT

Łódzkie przedsiębiorstwo, którego korzenie sięgają roku 1998 zajmujące się wielopłaszczyznowo promocją kultury i sztuki. MAX WELT ENTERTAINMENT w przeszłości był koproducentem polskich filmów fabularnych a obecnie filmu dokumentalnego „Łódź Kaliska: Klasycy absurdu”. Zajmuje się również organizowaniem przedstawień teatralnych oraz wystaw łódzkich artystów w tym: biżuterii artystycznej, grafiki czy malarstwa. MAX WELT ENTERTAINMENT jest wydawcą publikacji o charakterze artystycznym. Ostatnią publikacją jest album prezentujący największą kolekcję prawie 300 prac łódzkiej awangardowej grupy artystycznej Łódź Kaliska. Obecnie MAX WELT ENTERTAINMENT skupia swoje wysiłki na tworzeniu nowej przestrzeni wystawienniczej w Łodzi o charakterze galerii sztuki pod marką „Kantor Sztuki” www.kantorszuki.pl. Będzie to miejsce, gdzie w historycznych wnętrzach będą prezentowane najważniejsze prace polskich i światowych artystów.

POLSKI KOOPRODUCENT

POLSKI KOOPRODUCENT



„EC1 Łódź — Miasto Kultury” jest przestrzenią otwartą na rozmaite działania kulturalne i naukowe. Jest domem Centrum Nauki i Techniki EC1, Narodowego Centrum Kultury Filmowej, Łódź Film Commission oraz Centrum Komiksu i Narracji Interaktywnej. Kompleks EC1 mieści się na terenie i w zrewitalizowanych budynkach pierwszej łódzkiej komercyjnej elektrowni, która powstała w 1907 r. i działała do 2000 r.

Od 2015 r. EC1 Łódź jest operatorem, działającego na zasadzie koprodukcji, Łódzkiego Funduszu Filmowego – najstarszego regionalnego funduszu filmowego w Polsce, funkcjonującego pierwotnie w strukturach Urzędu Miasta Łodzi. Od momentu jest powstania w 2007 roku dofinansowanie w jego ramach uzyskało ponad 110 filmów, a wśród nich są takie tytuły jak nominowane do Oscarów „W ciemności” Agnieszki Holland, „Ida” oraz „Zimna wojna” Pawła Pawlikowskiego, wyróżniony w Cannes „Sweat” Magnusa von Horna, czy ostatni film Andrzeja Wajdy „Powidoki”.

Za obsługę Łódzkiego Funduszu Filmowego odpowiada wydział **Łódź Film Commission**, który zapewnia również kompleksową pomoc producentom filmów fabularnych, dokumentalnych i animowanych, programów telewizyjnych, spotów reklamowych, wideoklipów i wszelkich innych form produkcji audiowizualnej. Pomoc ta obejmuje usługi od wyszukania lokacji, poprzez uzyskanie pozwoleń i wydzielenie przestrzeni miejskiej dla potrzeb ekip filmowych, po wsparcie w kontaktach ze służbami miejskimi i lokalnymi mediami.



LOGTV, Ltd. została założona w 1999 roku przez uznanego dokumentalistę, Sławomira Grünberga do produkcji i dystrybucji filmów dokumentalnych. Wyprodukowane przez LOGTV, Ltd. filmy były nie tylko pokazywane i nagradzane na najważniejszych festiwalach filmowych, ale też dystrybuowane w kinach i pokazywane w telewizjach na całym świecie.

Dla LOGTV, Ltd. bardzo ważna jest działalność edukacyjna – swoje filmy pokazuje nie tylko w telewizjach, ale również w instytucjach edukacyjnych. LOGTV, Ltd. uczestniczy i współorganizuje seminaria i wykłady dotyczące tematyki realizowanych przez siebie filmów.

Lista nagród za filmy zrealizowane przez Sławomira Grünberga i wyprodukowane przez LOGTV Ltd. jest bardzo długa, a to jedynie przykłady: nagroda Emmy, Grand Prix „Zahav (Gold) Award”, CINE Golden Eagle Award, Gold Award: WorldFest, Houston, Lavr Award – the Russian „Oscar”; Grand Prix, the International Historical Film Festival, Warsaw, Poland, Nomination for The Eagles Awards – the Polish „Oscar”, Best Polish documentary at „Jewish Motives” at International Film Festival, Warsaw, Poland; Grand Prix: I Belgrade International Film Festival, Grand Prix: V European Film Festival, Koszalin, An Expression Award: Brazil’s Disability International Film Festival, The Audience Award: Best Documentary, Washington Jewish Film Festival, Special Prize: „Crossroads of Europe” Film Festival, Lublin, Best Documentary on Disability: International Film Festival, Calgary, Kanada, Best Documentary in Environment: San Francisco Film Festival, Best Documentary: Vermont International Film Festival, Best of the Festival: Hope and Dreams Film Festival Grand Prix: International Environmental Film Festival, Prague, Czech Republic Coup de Coeur, International Environmental Film Festival, Grenoble. Listę nagród zamykają dwie nominacje do Oscara oraz pięć nominacji do nagrody Emmy za filmy, przy których Sławomir Grünberg był autorem zdjęć.

Filmy dokumentalne wyprodukowane przez LOGTV, Ltd. miały pokazy w najważniejszych salach kinowych, takich jak: Lincoln Center’s Walter Reade Theater, The Museum of Modern Art w Nowym Jorku, Museo Memoria y Tolerancia w Mexico City, Johannesburg and Cape Town Holocaust Centers czy w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie, a także na festiwalach w USA, Izraelu, Iranie, Francji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Urugwaju, Korei, Australii, Kanadzie, Argentynie, Rosji, Polsce i wielu innych. Niektóre z nich zostały umieszczone w stałych kolekcjach wielu stowarzyszeń filmowych, festiwali i bibliotek, jak np. U.S. Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie, D.C. Museum of Jewish Heritage w Nowym Jorku czy Yad Vashem w Jerozolimie.

AMERYKAŃSKI KOOPRODUCENT



POPZRĘCKA MARIA

Stuknęła czterdziecia - już samo to słowo pobrzmiwa uwłaczająco. Jest ciężkawe, prząsne, lekko mdlące. Jakże inaczej niedawno dźwięczała fertyczna trzydziestka! A teraz - egzystencjalny limes, gruba kreska oddzielająca młodość od „wieku średniego”, cokolwiek by to określenie miało znaczyć. Już wszelka „średniość” ma przecież niedobre konotacje.

Przekraczanie czterdziestki, odczuwane niejasno, ale dojmująco jako ważna cezura nie dziwi zważywszy, jak bardzo liczba czterdzieści obarczona jest symbolicznie. W Biblii liczba czterdzieści pada blisko 200 razy. Potop trwał czterdzieści dni i nocy, Mojżesz w wieku czterdziestu lat wyprowadził Izraelitów z Egiptu, ci zaś potem przez kolejne czterdzieści wędrowali przez pustynię. Jezus pościł czterdzieści dni, tyleż więc trwa katolicki post zwany Wielkim. W niektórych językach „czterdzieści” to synonim „dużo” albo - co gorsze - „tyle, ile trzeba”, „dosyć, wystarczy”. Jeszcze tylko, aby dodać dramatyzmu czterdziestoletniej cezury przypomnijmy, że Dante schodzi do piekieł: W życia wędrowce, na połowie czasu...

Czterdziestka - owa „potowa czasu” - nieuchronnie pociąga za sobą duchowy kryzys, nawet jeśli nie jest on zejściem do piekła dotychczasowego życia. To czas

niechcianych bilansów, nieproszonych a uporczywych pytań o sens i bezsens życia, wypieranych niespełnień i rozczarowań. Wiek męski, wiek kłęski. Właśnie „męski”, bo czterdziestka - kryzys wieku średniego to dziś przede wszystkim kryzys męskości. Dopada niewydolność androgena, twórcza niemoc, obniżenie libido, doły depresyjne, nędzna samoocena. Kryzys, nad którym z troską pochylają się antropolodzy, psycholodzy, demografowie, socjolodzy, politycy, seksuolodzy, kaznodzieje. Kryzysem męskości żywi się przemysł akademicki, producenci antydepresantów, psycho-terapeuci, seksoterapeuci, genderyści, populiści różnej maści, zarówno mizogini, jak wrogowie patriarchy. Katastrofizm jednych walczy o lepsze z tryumfalizmem innych. W tym wszystkim płaczą się zagubieni mężczyźni, którzy utracili władczą dominację, samczą tożsamość, życiową pozycję, osobowe wzorce itp, itd. Ten kryzys wyjątkowo trudnym czyni rytuał przejścia, jakim jest przekroczenie czterdziestki.

Łodzio Kaliska, nic się nie stało! Jaki kryzys? Jesteś przecież kobietą!

Niesiony przez feralną czterdziestkę kryzys męskości ci nie grozi, bo w najgłębszej twej istocie konstytuują cię cechy kobiece. I nie chodzi tu o żadne rozchwianie płciowej tożsamości, niebinarność, obojnactwo, seksualne dwuznaczności czy transy. Wykwitem i świadectwem twego kobiecego jestestwa jest twoja sztuka. Nie damy się zwieść zewnętrznym pozorom, somatycznym cechom płciowym, takim czy innym drugorzędym organom. Życie nas nauczyło,

że w owłosionych klatach mogą trzepotać kobiece serca, a wyłysiałe czaszki kryć kobiece intelekty. Nie sposób w krótkim, jubileuszowym tekście dokonać esencjalistycznej analizy dorobku Łodzi Kaliskiej, wydobywającej jego genetycznie kobiece pierwiastki. Wskażmy zatem tylko kilka, tych najważniejszych:

- Muzy. Są cielesną emanacją kobiecej duchowości Łodzi Kaliskiej.

- Ciałopozytywność. Tylko kobiecym geniuszem natchnione przywołanie Muzy sprawiło, że Łódź Kaliska stała się heroldem ruchu Body Positive. Nie było jeszcze tego słowa w publicznym dyskursie, gdy Łódź, wspierana przez swe Muzy, demonstrowała akceptację dla kobiecych ciał nie umęczonych dietami i fitnessem. Ciał beztroskich i absolutnie swobodnych w swojej nagości. Ciał, które się nie wstydzą, ale i nie pyszną. Z pełną dezynwolturą, bez żadnego podglądactwa, obnoszą swe kształty, wymiary i nadmiary. Jest w nich moc. Niech szczeną mężczyźni - nagie Muzy spokojnie dadzą radę w męskich zawodach. Są na luzie zarówno na rybackim kutrze, przy robotach drogowych, w dyspozytorni, w hali odlewniczej czy w warsztacie wulkanizatora. Swego czasu imponująca artystyczna manifestacja ciałopozytywności w postaci wielkich foto-panoram ukazujących nagie, kobiece ekipy ślusarzy, stolarzy, ciepłowników, drwali, betoniarzy czy energetyków, wywołała publiczne oburzenie. To jeszcze jeden dowód kobiecości Łodzi Kaliskiej. Przecież na mężczyzn pokazujących gołe baby nikt się nie oburza.

- Patriotyzm bez patriarchy. Naród trwa (The Nation is still going strong) wyłącznie dzięki kobietom. One żywią. One zajmują miejsca w prezydiach. One stają na mównicach. One zasiadają.

- Nauczanie początkowe. Wiadomo, że to tyleż odpowiedzialne, co niewdzięczne zajęcie jest całkowicie sfeminizowane. Łódź Kaliska, w poczuciu siostrzeństwa z przedszkolankami (przedszkolanków nie ma) i nauczycielkami zerówki podjęła trud opracowania nowego Aelementarza. Rewizja elementarza, postulowana od dawna przez środowiska feministyczne i dekolonizacyjne, jest niczym wobec totalnej destrukcji, jakiej dokonała Łódź Kaliska. W nowym Aelementarzu jego bohaterowie Ali i Al nie są miłymi polskimi dziećmi. W ogóle nie są dziećmi. Nie wiadomo, kim właściwie są. Podobno to „nowi Polacy”. On - niemłody Arab z polskim paszportem,

ona - Chinka, młoda, też polska obywatelka. Ali i Al nie chodzą do pierwszej klasy. W ogóle nie chodzą do szkoły. Chyba nie uczą się polskiego. W ogóle się nie uczą. I na pewno nie mają Asa. A zatem to żadna nauka pisania i czytania. To nauka o tym, czym są elementarze. I jak ustawiają ludziom głowy. Ich autorami byli mężczyźni. Ale czytania i pisania uczyły i uczą kobiety. Nic dziwnego, że to kobiece doświadczenie pracy w oświacie pozwoliło Łodzi Kaliskiej ujawnić elementarne „oszustwa, w które wciąga się nas już od dziecka i to gestem pełnym uśmiechu”.

- Male gaze. Od czasu, gdy ukazała się głośna książka Laury Meulvey Visual Pleasure and Narrative Cinema (1975), feministyczna historia i teoria sztuk wizualnych dokonała generalnego przeglądu artystycznego dorobku pod kątem teorii male gaze. Nie tylko hollywoodzkie filmy, które były tu punktem wyjścia, ale całe obszary literatury i sztuki okazują się skonstruowane przez i na potrzeby „męskiego spojrzenia”. Bardziej lub mniej świadomie służą nasyceniu męskiej skopofilii, zaspokojeniu pożądlivosti wzroku białego, heteroseksualnego mężczyzny. Kobiety są przedmiotem oglądu, bezwolnym i bezgłośnym obiektem. I nie chodzi tylko o bezprecedensową profuzję kobiecej nagości w sztuce europejskiej. Male gaze dominuje nie tylko w sztukach wizualnych. Także sztuki słowa, poematy czy powieści pisano z męskiego punktu widzenia, który długo pozostawał niedostrzegalny, pozornie całkowicie naturalny i oczywisty. Łódź Kaliska patrzy na kobiety jak kobieta. Współodczuwa jej podmiotowość i sprawczość. Muzy, będąc jak powiedziano zmysłowym upostaciowaniem Łodzi Kaliskiej, stanowią o sobie, niepodporządkowane męskiemu spojrzeniu. Są wolne i niezależne. (patrz też Muzy i Ciałopozytywność).

- Affanculo! - tym hasłem kończył się Manifesto Futurista, spisany w języku Marinettiego w 2006 roku przez „pięciu reprezentantów płci męskiej”, kpiących z wąsatego poety-maczysty. Affanculo! - czyli Wypierdalać! - jako wulgaryzm zostało pominięte w polskiej wersji Manifestu. Nie uległo jednakże zapomnieniu ani zatarciu. Po latach Strajk Kobiet wyniósł je na swoje transparenty i banery. Setki postulatów tak celnie zestrzelić w jednym słowie potrafi tylko kobieta. Grazie, Łodzio! Tanti auguri!

Kraków, 2021

Wystąpili (w kolejności alfabetycznej)

Stawomir Bit
Małgorzata Błaszczyk
Małgorzata Kapczyńska-Dopierata „Pynio”
Jacek Franasik
Marek Janiak
Anna Krawczyk
Andrzej Kwietniewski „Kwiecień”
Joanna Łopat
Zofia Łuczko
Maria Poprzęcka
Anda Rottenberg
Adam Rzepecki
Ewa Nowina-Sroczyńska
Leokadia Szymańska
Andrzej Świetlik
Andrzej Wielogórski „Makary”

Twórcy filmu:

Reżyseria/Zdjęcia/Koprodukcja: Stawomir Grünberg

Scenariusz: Stawomir Grünberg

Montaż: Cezary Kowalczyk

Muzyka: Wojciech Lemański

Producent: Barbara Grünberg, Fundacja LOGTV Films Polska

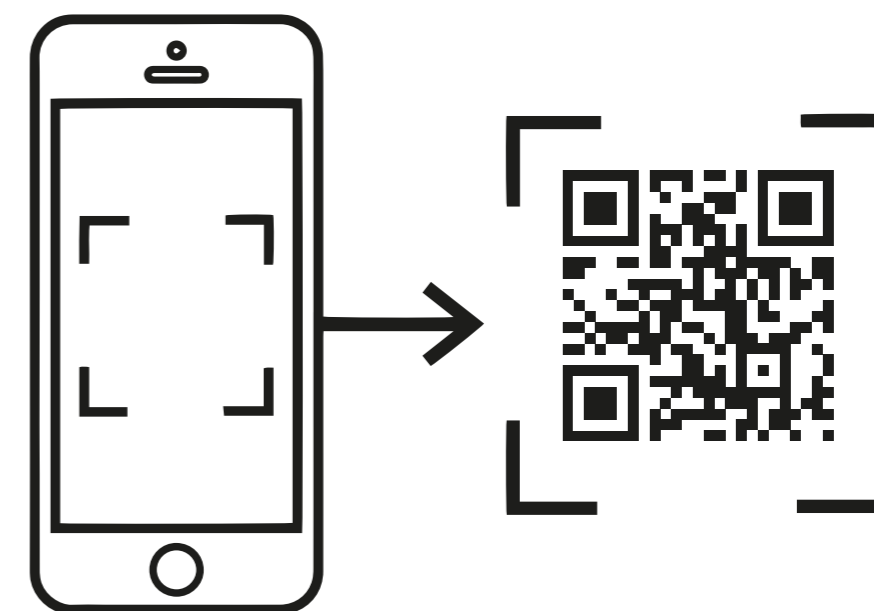
w koprodukcji z Jackiem Franasikiem – MAX WELT ENTERTAINMENT,
EC1 Łódź - Miasto Kultury, Kantor Sztuki, LOGTV, Ltd.

Post produkcja: COLORPRO Agata Sterczewska

Animacja: Kat Garstka, Mikołaj Kula w konsultacji z Tomem Niedźwiedziem



<https://vimeo.com/818511356>





ŁÓDŹ KALISKA; 2019

www.lodzkaliska.pl

